

Henryk Stańczyk

Działania Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943-1945

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 5, 247-262

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Stańczyk

DZIAŁANIA WOJSKA POLSKIEGO NA FRONCIE WSCHODNIM 1943-1945

Podczas II wojny światowej regularne polskie formacje zbrojne na terytorium Związku Radzieckiego tworzone były dwukrotnie. Pierwszy raz w latach 1941-1942 utworzono 80 tysięczną Armię Polską pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Formowanie tej armii odbywało się na mocy między państwowej umowy politycznej zawartej pomiędzy rządem polskim gen. Władysława Sikorskiego i rządem radzieckim. Latem 1942 r. Armia Polska gen. Władysława Andersa na skutek zabiegów premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla, za zgodą Józefa Stalina, ewakuowana została na Bliski Wschód i przekształcona w 2 Korpus Polski. Zastąpił on później w walkach na terenie Włoch, szczególnie zdobyciem Monte Cassino¹.

Po raz drugi formowanie polskich oddziałów wojskowych w ZSRR zaczęło się w maju 1943 r. Odbywało się ono na podstawie jednostronnej decyzji rządu radzieckiego ignorującej istnienie legalnego rządu polskiego. Oficjalnie głoszone, że nowoformowane jednostki polskie podlegają Związkowi Patriotów Polskich².

W odpowiedzi na komunikat rządu radzieckiego informujący o wyrażeniu zgody na tworzenie polskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki rząd Rzeczypospolitej Polskiej złożył protest. Oświadczył, że „Decyzja rządu radzieckiego musi być uważana przez rząd polski jako cios w suwerenne prawa państwa polskiego, które wyłącznie ma prawo dysponowania życiem swoich obywateli w szeregach armii narodowej”³. Opierając się na zasadach prawa międzynarodowego i postanowieniach układu polsko-radzieckiego z 30 lipca 1941 r. stwierdził, że „tylko Rząd Polski ma obowiązek zabierać głos w obronie tak licznych na terytorium ZSRR obywateli polskich i żądać zgodnie z ich pragnieniem wcielenia ich do armii polskiej”⁴. Nota stwierdzała wyraźnie, że formowanie 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki z punktu widzenia prawa polskiego i międzynarodowego jest nielegalne.

Protest rządu polskiego nie wpłynął na decyzję Stalina. Do połowy lipca 1944 r.

¹ J. K u m a n i e c k i, *Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z państwem radzieckim 1918-1943. Wybór dokumentów*, Warszawa 1991, s. 235-236.

² Cz. G r z e l a k, H. S t a Ń c z y k, S. Z w o l i Ń s k i, *Bez możliwości wyboru. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943-1945*, Warszawa 1993, s. 76-78.

³ A. A j n e n k i e l, *Polityczno-prawne aspekty formowania jednostek Wojska Polskiego na froncie wschodnim*, [w:] *Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943-1945*, Warszawa 1994, s. 18.

⁴ Tamże.

na terytorium Związku Radzieckiego powstała Armia Polska gen. Zygmunta Berlinga licząca około 100 tysięcy żołnierzy. Po wyjściu Armii Czerwonej nad Wisłę dekretem Krajowej Rady Narodowej powołane zostało Wojsko Polskie. W jego skład weszła Armia Polska w Związku Radzieckim i partyzancka Armia Ludowa. Do końca 1944 r. PKWN postanowił rozbudować Wojsko Polskie do takiej wielkości aby można było wystawić Front Polski w składzie trzech armii polowych z własnym lotnictwem i odpowiednio rozbudowanymi Odwodami Naczelnego Dowództwa. Zamierzenia te, wypływające z przesłanek natury politycznej, przerastały skromne możliwości tzw. Polski Lubelskiej i nie mogły być w pełni zrealizowane. Do końca roku zwiększono jednak stan liczbowy Wojska Polskiego do prawie 300 tysięcy żołnierzy. W pierwszych miesiącach 1945 roku podniesiono go do 330 tysięcy żołnierzy⁵.

Szybkie tempo rozbudowy Wojska Polskiego odbiło się negatywnie na jakości nowo formowanych jednostek i ich sile bojowej. Wiele oddziałów, związków taktycznych i związków operacyjnych nie zdołano w pełni skompletować i wyposażyć. Niektóre, jak np. 3 Armię Wojska Polskiego rozwiązano. Dotkliwie odczuwano niedobór środków transportowych, łączności, urządzeń tyłowych⁶.

Całe wyposażenie i uzbrojenie pochodziło z dostaw radzieckich. Najczęściej trafiało do jednostek z bieżącej produkcji i spełniało pod względem nowoczesności, wymogi ówczesnego pola walki. Występowały jednak niedobory ilościowe. To m. in. wpłynęło na rezygnację z tworzenia 3 Armii Wojska Polskiego i z Frontu Polskiego. Niemniej jednak już pod koniec 1944 r. Wojsko Polskie stanowiło poważną siłę bojową. Dysponowało dwoma armiami polowymi, korpusem pancernym, dywizją lotniczą oraz kilkoma brygadami artylerii. Na początku 1945 r. powiększyło się jeszcze o dywizję artylerii, korpus lotniczy i szereg innych jednostek. Polskie związki operacyjne posiadały co prawda mniej dywizji niż radzieckie armie, ale ich liczebność, ze względu na pełniejsze ukończenie związków taktycznych, była zbliżona i wynosiła około 80-90 tysięcy żołnierzy⁷.

Udział Wojska Polskiego w operacjach Armii Czerwonej na froncie wschodnim narastał w miarę jego rozwoju organizacyjnego. Można wyróżnić trzy etapy: działania na terytorium Związku Radzieckiego, walki na terytorium Polski, i udział w operacjach na terytorium Niemiec. W pierwszym etapie uczestniczyła tylko 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki; na terytorium Polski walczyła 1 Armia Wojska Polskiego, jednostki lotnicze i niektóre oddziały zaliczane do Odwodów Naczelnego Dowództwa; w operacjach na terytorium Niemiec uczestniczyły dwie armie polowe, korpus pancerny, korpus i dywizja lotnicza a także jednostki Odvodu Naczelnego Dowództwa.

Szlak bojowy Wojska Polskiego na froncie wschodnim zapoczątkowała 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki bitwą pod Lenino. Wymarsz dywizji na front nastąpił 1 września 1943r. Po długiej podróży koleją i marszu pieszym od Wiaźmy przez Smoleńsk 7 października dywizja dotarła w rejon Lenino i podporządkowana została radzieckiej 33 Armii. Przybył tam również 1 pułk czołgów mający wspierać

⁵ Cz. Grzela k, H. S t a ń c z y k, S. Z w o l i ń s k i, *dz. cyt.*, s. 49-64.

⁶ Tamże.

⁷ H. S t a ń c z y k, *Od Sandomierza do Opola i Raciborza*, Warszawa 1998, s. 69.

działania piechoty. Następnego dnia dowódca dywizji gen. Zygmunt Berling otrzymał od dowódcy 33 Armii gen. Wasilija Gordowa zadanie bojowe. Jego istotą było przełamanie obrony niemieckiej pomiędzy wsią Sysojewo a miejscowością Lenino i rozwinięcie natarcia w kierunku Dniepru, we współdziałaniu z wojskami 33 Armii. Berling otrzymał jedynie ustny rozkaz, pisemne zaś jego potwierdzenie dotyczyło wyłącznie zadań 1 dywizji. Nie dostał na piśmie armijnego planu operacji i nie znał intencji gen. Gordowa, jak zamierza on rozegrać zbliżającą się bitwę. Nie znał zadań sąsiednich dywizji działających na prawo i na lewo od sił polskich⁸.

W pasie natarcia 1 dywizji broniły się pododdziały niemieckiego 688 pułku z 337 Dywizji Piechoty i 261 pułku piechoty ze 113 Dywizji Piechoty. Łącznie około trzech batalionów piechoty wzmocnionych artylerią i działami pancernymi. Pozycje obu stron oddzielała bagnista rzeczka Miereja. Jej zachodni brzeg wyraźnie górował nad wschodnim. Dawało to Niemcom możliwość swobodnej obserwacji polskich pozycji. Polskich żołnierzy czekało więc trudne zadanie, bowiem obrona była dobrze przygotowana, teren zaś wyraźnie sprzyjał nieprzyjacielowi⁹.

W nocy z 11 na 12 października dywizja polska zajęła pozycje wyjściowe do natarcia. Następnego dnia o świcie rozpoczęło się natarcie. Po skróconym artyleryjskim przygotowaniu natarcia zaatakowała piechota. Okazało się, że artyleria nie zdołała obezwładnić obrony niemieckiej i zniszczyć jej środków ogniowych. Niemcy po ochłonięciu z pierwszego wrażenia otworzyli silny ogień karabinowy i artyleryjski. Pomimo to, nie zważając na straty, żołnierze polscy atakowali z wielką brawurą. Sforsowali Miereję i w ciągu kilku godzin przełamali pierwszą pozycję obrony niemieckiej, opanowali wioskę Połzuchy i podeszli do miejscowości Trygubowo.

Ruchowi do przodu polskiej dywizji nie towarzyszył jednak ruch nacierających z prawa i lewa dywizji radzieckich. Nie zdołały one przełamać obrony niemieckiej na swoich odcinkach i pozostały na pozycjach wyjściowych. Zawiodło także współdziałanie z piechotą artylerii i czołgów, które ugrzęzły w zabagnionej dolinie Mierei. Również artyleria towarzysząca ugrzęzła na przeprawie i w związku z tym piechota była przez dłuższy czas pozbawiona wsparcia ogniem bezpośrednim. Generał Gordow nie wprowadził też do działań 5 Korpusu Zmechanizowanego, jak obiecywał przed bitwą¹⁰.

Tymczasem nad polem bitwy pojawiły się samoloty niemieckie i zaatakowały wprowadzane do bitwy kolejne rzuty piechoty. Jednocześnie rozpoczęły się silne kontrataki niemieckiej piechoty i dział pancernych na odsłonięte skrzydła polskiej dywizji. Natężenie walk narastało z godziny na godzinę. Miejscowości Połzuchy i Trygubowo kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk.

Po nocnej przerwie i przegrupowaniu sił następnego dnia 13 października natarcie zostało wznowione. I tym razem dywizja polska walczyła w pojedynkę, bowiem sąsiednie dywizje radzieckie nie zdołały ruszyć z miejsca. Wykrwawione polskie pułki piechoty utrzymały zdobyty teren ale nie zdołały rozwinąć dalszego natarcia.

⁸ Cz. Grzelak, H. Stańczyk, *Lenino 1943*, Warszawa 1993, s. 38-42.

⁹ Tamże, s. 47-49.

¹⁰ K. Sobczak, *Lenino-Warszawa-Berlin*, Warszawa 1978, s. 150-166.

Niemcy w czasie nocnej przerwy podciągnęli nowe siły i skierowali przeciw kościuszkowcom kolejne eskadry lotnicze. W tej sytuacji dalsze natarcie stało się niemożliwe. Podobnie jak sąsiednie dywizje radzieckie dywizja polska przeszła do obrony. W nocy z 13 na 14 października została wycofana do odwodu, a w jej miejsce wprowadzono jednostki radzieckie. Straty 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki poniesione w dwudniowej bitwie pod Lenino były duże. Poległo 510 żołnierzy, zaginęło bez wieści 765, do niewoli dostało się 116, a 1776 odniosło rany i kontuzje. Obecnie gdy znany jest plan operacji Frontu Zachodniego i wiemy, że 33 Armia działała na pomocniczym kierunku, z zadaniem związania sił niemieckich przed swoim frontem, sposób działania polskiej dywizji ocenić należy krytycznie. Odpowiedzialnością nie można jednak obarczać tylko gen. Berlinga. Nie będąc poinformowany o roli i miejscu 33 Armii w operacji zaczepnej Frontu miał prawo sądzić, że jej zadaniem i zadaniem polskiej dywizji jest przełamanie obrony niemieckiej i rozwinięcie natarcia w kierunku Dniepru.

Po bitwie pod Lenino nastąpiła kilkumiesięczna przerwa w działaniach bojowych na froncie. Zajęto się głównie formowaniem nowych jednostek w ramach 1 Korpusu Polskiego, a później 1 Armii Polskiej. Jednocześnie prowadzono przegrupowania, w wyniku których latem 1944 r. 1 Armia Polska znalazła się na Wołyniu. Kolejny etap walk żołnierza polskiego na froncie wschodnim zapoczątkował udział 1 Armii Polskiej w operacji brzesko-lubelskiej 1 Frontu Białoruskiego. Działając w składzie tego Frontu 1 Armia Polska wsparła swoją artylerią natarcie radzieckiej 69 Armii nad Turią i Bugiem, a następnie całością sił wyszła nad Wisłę pomiędzy Puławami i Dęblinem¹¹.

Działania te miały miejsce w trakcie ofensywy lewego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego, zapoczątkowanej w drugiej dekadzie lipca 1944 r. Celem ofensywy, nazwanej później operacją brzesko-lubelską, było rozbitcie niemieckiego zgrupowania wojsk znajdujących się w rejonie Kowla i osiągnięcie Wisły na szerokim froncie. Jednocześnie operacja brzesko-lubelska miała osłonić od północy uderzenie 1 Frontu Ukraińskiego na kierunku lwowsko-sandomierskim. Główne uderzenie planowano wykonać z rejonu Kowla na Lublin siłami trzech armii radzieckich. 1 Armia Polska miała działać w drugim rzucie Frontu. Już jednak w pierwszym etapie operacji do przełamania obrony niemieckiej nad Kanałem Turskim, w celu zwiększenia siły uderzeniowej nacierającej tutaj 69 Armii, marsz. Rokossowski postanowił włączyć polską artylerię¹².

Natarcie lewego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego ruszyło 18 lipca 1944 r. Po nocnych bombardowaniach lotniczych o godz. 5.00 ogień otworzyła artyleria, w tym także polska: dwie brygady (1 BAA i 5 BAC) oraz sześć pułków (1, 2, 3 pal, 1 spm, 4 pappanc, 8 pah). Ogień polskiej artylerii okazał się bardzo skuteczny i 69 Armia przełamała obronę niemiecką po czym ruszyła na zachód. 20 lipca artylerzyści polscy ponownie wsparli piechotę 69 Armii w rejonie Dorohuska, podczas for-

¹¹ A. K a r p i ń s k i, *Pod Dęblinem Puławami i Warką*, Warszawa 1967, s. 124.

¹² E. P a w ł o w s k i, *Wykonać „Grom” 1944*, Warszawa 1989, s. 48-52.

sowania Bugu, a następnie powrócili do dyspozycji dowódcy 1 Armii Polskiej, która od 15 lipca maszerowała w kierunku Bugu. W nocy z 22 na 23 lipca czołowe kolumny armii dotarły do rzeki i po jej przekroczeniu skierowały się na Lublin. 26 lipca na Krakowskim Przedmieściu w Lublinie odbyła się defilada po czym 1 Armia Wojska Polskiego (przemianowana z 1 Armii Polskiej na mocy dekretu KRN) wprowadzona została do pierwszego rzutu 1 Frontu Białoruskiego z zadaniem wyjścia nad Wisłę w rejonie Puław i Dębina i zorganizowania obrony nad rzeką w pasie o szerokości 25 kilometrów. W nocy z 28 na 29 lipca armia osiągnęła nakazany rejon czołowymi siłami i przystąpiła do organizowania obrony.

Rozpoczął się kolejny etap walk Wojska Polskiego na froncie wschodnim, który trwał aż do kwietnia 1945 roku. Obejmował on działania 1 Armii Wojska Polskiego nad środkową Wisłą w 1944 r., bitwę o Warszawę w styczniu 1945 r., oraz walki na Pomorzu, jakie armia stoczyła w lutym i marcu, w toku operacji wiślańsko-odrzańskiej i pomorskiej 1 Frontu Białoruskiego.

29 lipca 1944 r. nad Wisłę dotarła tylko część sił 1 Armii Wojska Polskiego; 1, 2 i 3 Dywizja Piechoty, 1 Brygada Saperów, 1 Brygada Artylerii Armat, 4 pułk artylerii przeciwpancernej, 8 pułk artylerii haubic i 1 pułk moździerzy. Pozostałe jednostki pozostawały w tyle. Armia rozciągnięta była od Wisły aż do Kiwerc. Tymczasem dowódca 1 Frontu Białoruskiego, marszałek Rokossowski, zmienił zadanie armii. Zamiast organizowania obrony za rzeką miała podjąć jej forsowanie już 1 sierpnia. Czas na zorganizowanie forsowania był krótki a siły niewystarczające. Gen. Berling liczył na zaskoczenie i słabość sił niemieckich na przeciwległym brzegu. Utwierdził go w tym przekonaniu gen. Świerczewski. W czasie rekonesansu w dniu 29 lipca wykapał się w Wiśle, a ponieważ nie został ostrzelany przez Niemców stwierdził że lewy brzeg rzeki nie jest broniony. Sugestia ta bardzo negatywnie wpłynęła na planowanie przez sztab armii forsowania Wisły. Nie skoncentrowano większości sił na jednym kierunku i nie utworzono punktu ciężkości działań. Nie wykorzystano też, w możliwym zakresie, środków przeprawowych, jakimi armia dysponowała. Tymczasem dowództwo niemieckie, zaalarmowane wcześniejszą próbą sforsowania Wisły w rejonie Dębina i Puław przez radziecką 2 Armię Pancerną gw., ściągnęło na ten kierunek jednostki 174 Dywizji Rezerwowej, 17 Dywizji Piechoty, oraz kilka samodzielnych oddziałów i pododdziałów. Siły te do końca lipca zdołały zorganizować silną obronę zachodniego brzegu Wisły. Zmiana zadania armii podyktowana była dyrektywą Kwatery Głównej NDACz z dnia 28 lipca 1944 r., która nakazywała m.in.: „1. Po opanowaniu Brześcia i Siedlec prawym skrzydłem Frontu rozwijać natarcie w ogólnym kierunku na Warszawę z zadaniem, aby nie później jak 5-8 sierpnia opanować Pragę i uchwycić przyczółek na zachodnim brzegu Narwi w rejonie Pułtuska i Serocka. Lewym skrzydłem Frontu uchwycić przyczółek na zachodnim brzegu Wisły w rejonie Dęblin-Zwoleń-Solec. Uchwyczone przyczółki wykorzystać do wykonania uderzenia w kierunku północno-zachodnim”¹³. Dowódca

¹³ Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (dalej AMO FR) zespół KGND, nr inw. 178544, t. 13, s. 19-20. Dyrektywa Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej nr 22062 z 28 VII 1944 r.

Frontu, uwzględniając zawartą w dyrektywie ideę forsowania rzeki, nakazał do tych działań przystąpić trzem armiom znajdującym się nad środkową Wisłą: 8 Armii gw., 1 Armii Wojska Polskiego, i 69 Armii. Miały one utworzyć trzy przyczółki; pod Magnuszewem, Puławami i Kazimierzem Dolnym, a następnie przez ich połączenie utworzyć przyczółek operacyjny w rejonie Zwolenia, umożliwiający uderzenie w kierunku zachodnim. 1 Armia Wojska Polskiego miała rozpocząć forsowanie Wisły 1 sierpnia. Jej zadaniem było pokonanie rzeki w całym pasie działania i uchwycenie przyczółków na lewym brzegu rzeki od Dębłina do Puław Zapadła decyzją forsowania rzeki w pierwszym rzucie dwoma dywizjami piechoty i w drugim jedną. Nie skoncentrowano większości sił na jednym wybranym kierunku i nie utworzono punktu ciężkości działań. Nie wykorzystano też w dostatecznym stopniu posiadanych środków przeprawowych¹⁴.

Forsowanie rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 r. na dwóch odległych od siebie kierunkach – pod Dęblinem i pod Puławami. Prowadzone było przez trzy dni z wielkim natężeniem sił. Przed swoim frontem 1 Armia Wojska Polskiego związała znaczne siły niemieckie. Ułatwiło to sforsowanie Wisły sąsiednim armiom radzieckim: 8 Armii gw pod Magnuszewem, a 69 Armii pod Kazimierzem i Puławami. Działania polskiej armii pod Puławami i Dęblinem przyniosły pozytywne rezultaty z punktu widzenia szczebla Frontu.

Armia nie zdołała jednak uchwycić przyczółków za Wisłą. Poniosła przy tym straty sięgające 1,5 tys. poległych, rannych i zaginionych żołnierzy. O wynikach walki zadecydowały błędy w dowodzeniu, brak doświadczenia kadry i żołnierzy w prowadzeniu operacji zaczepnej połączonej z forsowaniem szerokiej przeszkody wodnej, a także silna obrona niemiecka na przeciwległym brzegu rzeki. Krytykując błędy dowództwa i sztabu armii popełnione zarówno na etapie planowania jak i prowadzenia operacji, trzeba brać pod uwagę także niedobór sił i środków. Gen. Berling dysponował tylko trzema dywizjami piechoty i niewielką ilością jednostek wsparcia, łącznie około 35 tysiącami żołnierzy. Był to więc korpus a nie armia. Zadanie sforsowania Wisły w pasie 20 km przerastało możliwości tych sił.

Kolejne bitwy 1 Armii Wojska Polskiego nad środkową Wisłą przyniosły jej większe sukcesy. Na początku sierpnia 8 Armia gw. uchwyciła przyczółek pod Magnuszewem. Niemcy podciągnęli w ten rejon większe siły i przystąpili do jego likwidacji¹⁵. Szczególnie groźna sytuacja wytworzyła się pod Studziankami, gdzie nacierała Dywizja Pancerna „Hermann Goering”. Dla wsparcia sił radzieckich skierowana została 1 Armia Wojska Polskiego. Już 9 sierpnia na przyczółku znalazła się 1 Brygada Pancerna i weszła do bitwy pod Studziankami. Ciężkie walki w tym re-

¹⁴ Organizacja i działania bojowe LWP, t. 2, cz. 1, Warszawa 1962, s. 218, Plan forsowania przez 2 Dywizję Piechoty rz. Wisła w rejonie m. Dębłina oraz walk o utworzenie przyczółka na zachodnim brzegu rzeki; tamże, s. 227, Rozkaz bojowy nr 0012/Op dowódcy 2 Dywizji Piechoty do natarcia z forsowaniem rz. Wisły w celu utworzenia przyczółków w rejonie Dębłina-Puław.

¹⁵ WIH AON MiD, t - 312, r. 247, kl. 7803149-53, Meldunek dowództwa Grupy Armii „Środek” z 8 VIII 1944 r..

jonie trwały kilka dni, polska brygada poniosła duże straty, ale włamanie niemieckie zostało zlikwidowane. W następnych dniach przerzucono na przyczółek jeszcze dwie polskie dywizje piechoty. Wraz z 8 Armią gw. walczyły one do połowy września o utrzymanie przyczółka i jego rozszerzenie¹⁶.

W pierwszej dekadzie września rozwinęły się walki w obszarze Warszawy. W walkach o Pragę wzięła udział 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki. Działając w składzie 47 Armii dywizja polska 10 września przełamała obronę niemiecką w rejonie Anina i po pięciu dniach nieprzerwanego natarcia wyszła nad Wisłę, pomiędzy mostem Kierbedzia i północnym kolejowym. W walkach o Pragę dywizja straciła 496 poległych i około 1300 rannych żołnierzy¹⁷. Praga była wolna od Niemców, ale na lewym brzegu Wisły rozgrywał się dramat miasta i powstańców. Po sześciu tygodniach ciężkich walk miasto płonęło, powstanie powoli dogorywało, ale nad Wisłą broniły się jeszcze duże zgrupowania na Czerniakowie i Żoliborzu. Istniały zatem warunki do udzielenia im pomocy ze wschodniego brzegu Wisły. Szansa ta nie została jednak wykorzystana, głównie z powodu negatywnego stosunku do powstania radzieckich polityków i dowódców.

W godzinach rannych 15 września marsz. Rokossowski skierował 47 i 70 Armię na północny zachód w celu opanowania przyczółków pod Kełpinem, Łomiankami i Młocinami, natomiast 1 Armii Wojska Polskiego nakazał wyjść na wschodni brzeg Wisły na odcinku praskim i jednocześnie rozpocząć rozpoznanie rzeki w celu uchwycenia przyczółków na jej zachodnim brzegu w rejonie Warszawy¹⁸. Zarządzenie to, chociaż nie było rozkazem do natarcia, zapoczątkowało ośmiodniowe walki 1 Armii Wojska Polskiego o przyczółki warszawskie. Działaniami tymi żołnierze chcieli przyjąć z odsieczą walczącą stolicę. Intencje dowódcy Frontu nie pokrywały się jednak z tymi dążeniami. Kierując 47 i 70 Armię na północ od Pragi, pozbawiał polską armię możliwości ścisłego z nimi współdziałania i wsparcia z ich strony. Siły 1 Armii Wojska Polskiego były zbyt szczupłe, by samodzielnie podjąć skuteczne forsowanie rzeki.

Gen. Berling po przeanalizowaniu sytuacji postanowił forsować Wisłę głównymi siłami z rejonu Saskiej Kępy na Czerniaków, częścią sił zaś działać z Pelcowizny na Żoliborz. Na Czerniaków miała prowadzić forsowanie 3 Dywizja Piechoty gen. Stanisława Galickiego, z rejonu Pelcowizny na Żoliborz 2 Dywizja Piechoty gen. Antoniego Siwickiego, pomiędzy mostami Poniatowskiego i Kierbedzia 1 Brygada Kawalerii płk. Włodzimierza Radziwanowicza, a jedna kompania piechoty z 1 Dywizji Piechoty z rejonu Kępy Goławskiej na Siekierki.

W ciągu dwóch nocy z 15 na 16 i z 16 na 17 września przez Wisłę przeprowiły się na Czerniaków dwa bataliony z 9 pułku piechoty. Forsowanie było źle zorganizowane i Niemcy bardzo szybko podjęli przeciwdziałania. Te skromne siły nawiązały kontakt z powstańcami i wsparły ich walkę. Nie posiadały jednak artylerii, toteż próby poszerzenia przyczółka nie powiodły się.

¹⁶ A. K a r p i ń s k i, *dz. cyt.*, s. 138-141.

¹⁷ W. W o ł o s z y n, *Na warszawskim kierunku operacyjnym*, Warszawa 1964, s. 110-120.

¹⁸ AMO FR, zesp. 296, nr 15769, t. 5, s. 226-227, Zarządzenie szefa sztabu 1 Frontu Białoruskiego z 15. 9. 1944 r.

Drugi przyczółek na Powiślu pomiędzy mostem Poniatowskiego a Kierbedzia opanowały pododdziały 8 pułku piechoty. Nie doszło jednak do nawiązania styczności bojowej ze zgrupowaniem Armii Krajowej w Śródmieściu i po trzech dniach ciężkich walk okupionych dużymi stratami pułk został przez Niemców wyparty na prawy brzeg Wisły.

Trzeci przyczółek został utworzony na Żoliborzu siłami 6 pułku piechoty z 2 Dywizji Piechoty. W nocy z 18 na 19 września przerzucono na lewy brzeg 2 batalion w sile 370 żołnierzy, 9 ckm, 12 rusznic przeciwpancernych, 27 erkaemów i 8 moździerzy. Batalion pozostawał na przyczółku do 23 września. Poniósł duże straty i zdziesiątkowany wycofał się na prawy brzeg Wisły.

Największy dramat rozegrał się na przyczółku czerniakowskim. Przerzucone tutaj dwa bataliony 9 pułku i powstańcy ppłk. „Radosława” stanowili siłę około trzech batalionów piechoty, praktycznie bez sprzętu ciężkiego. Przeciwko nim Niemcy rzucili pułk grenadierów pancernych 25 Dywizji Pancernej z czołgami i działami pancernymi, oddziały grup bojowych gen. Rohra i płk. Schmidta oraz jednostki grupy bojowej SS Heinza Reinefartha. Mimo przewagi Niemców powstańcy i żołnierze 9 pułku nie ustawali w oporze. Toczyli zacięte walki o każdy dom i ulicę. Ponieśli jednak ciężkie straty i zostali zepchnięci nad Wisłę. W nocy z 22 na 23 i na 24 września resztki rozbitych pododdziałów ewakuowano na prawy brzeg rzeki. 23 września marsz. Rokossowski wydał 1 Armii Wojska Polskiego rozkaz przejścia do obrony wzdłuż prawego brzegu Wisły¹⁹.

Próbę opanowania przyczółków w Warszawie żołnierze polscy okupili dużymi stratami. W dniach od 16 do 23 września ubyło z szeregów armii prawie 4900 poległych zaginionych i rannych²⁰. Osiągnięte wyniki były niewspółmiernie małe w stosunku do poniesionych strat. Przyniosły pewne wytchnienie i dodały otuchy powstańcom, ale nie wpłynęły na zmianę sytuacji w walczącym mieście. Powstanie upadło.

Oceniając ogólnie działania 1 Armii Wojska Polskiego nad środkową Wisłą, trzeba podkreślić ich ścisły czasowy związek z wydarzeniami w Warszawie. Powstanie wybuchło 1 sierpnia 1944 r. i trwało do 4 października, natomiast działania 1 Armii Wojska Polskiego nad środkową Wisłą rozpoczęły się także 1 sierpnia forsowaniem Wisły pod Puławami, a zakończyły w ostatniej dekadzie października pod Jabłonką. W toku tych działań armia systematycznie przybliżała się do Warszawy i ostatecznie podjęła próbę przedostania się do walczącej stolicy. Zakończyła się ona jednak niepowodzeniem.

Walki nad środkową Wisłą charakteryzowały się wielką zaciekłością i były prowadzone ze zmiennym szczęściem. Kosztowały wiele ofiar i dały ograniczone rezultaty. Prowadzone były w końcowej fazie strategicznej operacji białoruskiej, gdy Niemcom udało się skoncentrować dość sił dla ustabilizowania frontu nad Wisłą. Dla żołnierzy polskich oznaczały realizację marzeń, walkę na polskiej ziemi o jej

¹⁹ Szerzej o walkach na przyczółkach warszawskich zob. J. M a r g u l e s, *Boje 1 armii Wojska Polskiego w obszarze Warszawy (sierpień – wrzesień 1944 r.)*, Warszawa 1967.

²⁰ WIH AON MiD sygn. X/6/8, Wykaz strat osobowych Wojska Polskiego w II wojnie światowej.

wyzwolenie i oswobodzenie od hitlerowskiej okupacji, powrót do ojczyzny po wielu latach tułaczki.

Kolejny etap działań Wojska Polskiego na froncie wschodnim miał miejsce podczas operacji wiślańsko-odrzańskiej i pomorskiej 1 Frontu Białoruskiego. Wzięły w nich udział: 1 Armia Wojska Polskiego, 1 Samodzielna Brygada Moździerzy oraz 4 Mieszana Dywizja Lotnicza. Dowódcy 1 Frontu Białoruskiego podporządkowana została także 2 Armia Wojska Polskiego i 1 Korpus Pancerny ale bezpośredniego udziału w walkach nie wzięły. Przegrupowały się jedynie pod Gorzów Wielkopolski.

1 Armia Wojska Polskiego, działając w pierwszym rzucie Frontu, 17 stycznia wyzwoliła Warszawę, a następnie 19 stycznia skierowana została na Bydgoszcz. Po dwóch tygodniach marszu w niezwykle trudnych warunkach zimy i roztopów dotarła na Pomorze. Żołnierze byli skrajnie wyczerpani, brakowało paliwa. Kryzys zaopatrzeniowy wystąpił w całym 1 Froncie Białoruskim. Marszałek Żukow postanowił jednak kontynuować ofensywę na Berlin²¹. W ramach tego planu 1 Armia Wojska Polskiego miała przejść do natarcia 29 stycznia z rejonu Koronowa w ogólnym kierunku: Wielowicz, Zakrzewo, Jastrowie, Iłowiec, Suchań, Widuchowa i 6 lutego wyjść nad Odrę w swoim pasie natarcia²².

Analizując otrzymane zadanie, sztab armii nie brał pod uwagę większego oporu Niemców. Ugrupował wojska w dwie kolumny marszowe i nakazał im ścigać rozbitego nieprzyjaciela. Szczególną rolę, ze względu na czołowe miejsca w ugrupowaniu operacyjnym armii, odgrywały 1 i 4 Dywizja Piechoty. Miały one torować drogę i szybko łamać opór nieprzyjaciela, aby nie opóźnić tempa marszu sił głównych i umożliwić im osiągnięcie poszczególnych rubieży docelowych w nakazanym terminie. Artyleria o ciągu mechanicznym i wojska pancerne, ze względu na brak paliwa, pozostały w tyle. Teren działań był pofałdowany mocno zalesiony i poprzecinany ciągami głębokich jezior. Dogodny do obrony, trudny do natarcia. Najtrudniejszy do pokonania okazał się pas terenu zamknięty korytami rzek Piława i Dobrzyca. Tu właśnie, rozbudowany w zabagnionej i gęsto zalesionej dolinie oraz w ciągu jezior: Dobrze, Zdbiczno, Smolne i Łubianka, znajdował się „Wał Pomorski”. Pod koniec stycznia 1945 roku został on obsadzony przez dywizyjną grupę „Lehmann” (zwaną też dywizją „Markisch Friedland”) liczącą 13 tysięcy żołnierzy, głównie podchorążych z 2 Oficerskiej Szkoły Artylerii w Bornem²³. O istnieniu tej linii umocnień dowódca polskiej armii nie został powiadomiony przez sztab Frontu chociaż ten dysponował planem jego usytuowania w terenie.

Rankiem 29 stycznia oddziały 1 Armii Wojska Polskiego rozpoczęły marsz wzdłuż osi: północnej – Stary Dwór, Sitowiec, Świdwie, Lutowo, Iłowo oraz poł-

²¹ Bundesarchiv Militararchiv Freiburg, RH 2/2104, Potwierdzenie zamiaru marszałka Żukowa uderzenia na Berlin znajduje się w meldunku agenta niemieckiego z dnia 24.2.1945 r.

²² WIH AON MiD, IV/1/11, s. 44-45, Dyrektywa operacyjna nr 00187 dowódcy 1 Frontu Białoruskiego do natarcia 1 Armii Wojska Polskiego z 28.1.1945 r.

²³ Ze wspomnień gen. Popławskiego wynika, że nie wiedział on nic o istnieniu umocnień Wału Pomorskiego i siłach niemieckich broniących tej pozycji. Zob. S. P o p ł a w s k i, *Towarzysze frontowych dróg*, Warszawa 1973, s. 309.

dniowej – Wąwelno, Nowy Dwór, Drożyska Wielkie, Górzna. Marsz armii odbywał się w niezwykle trudnych warunkach, było mroźno, a obfite opady śnieżne zasypały drogi. Bardzo słabo funkcjonowało rozpoznanie. Batalion rozpoznawczy armii zamiast w przodzie maszerował jako ochrona sztabu.

Późnym popołudniem 31 stycznia 3 pułk piechoty 1 dywizji dotarł do rzeki Gwdy w rejonie Grudnej i natknął się na kolumny 15 Dywizji Grenadierów SS, przegrupowującej się z rejonu Wałcza do Okonka. Doszło do ciężkich walk o Jastrowie i Podgaje, które zostały zdobyte dopiero 3 lutego. Nacierająca na Podgaje 1 Dywizja Piechoty poniosła bardzo ciężkie straty. Wziętych do niewoli 32 żołnierzy z 3 kompanii 3 pułku piechoty Niemcy skrepowali drutem kolczastym i spalili w stodole²⁴.

4 lutego czołowe kolumny armii (4 i 6 DP) wyszły przed umocnienia Wału Pomorskiego na odcinku Nadarzyce – Szwecja. Nie wiedząc o istnieniu tych umocnień, zaatakowały je z marszu bez wsparcia artylerii i czołgów. Następnego dnia, 5 lutego, 4 Dywizja Piechoty dokonała wyłomu w niemieckim systemie obrony pod Dobrzycą, natomiast 6 Dywizja Piechoty uwikłała się w ciężkie walki o Nadarzyce. W następnych dniach w wyłom pod Dobrzycą gen. Popławski wprowadził 1, 2 i 3 Dywizję Piechoty oraz 5 Brygadę Artylerii Ciężkiej. Do 9 lutego główna pozycja Wału Pomorskiego została przełamana i na podstawie nowego rozkazu marsz. Żukowa 1 Armia podjęła natarcie w kierunku Mirosławca. Opanowała go 10 lutego, ale dalszy ruch armii został zatrzymany. W sumie w ciągu siedmiu dni armia przełamała główną pozycję Wału Pomorskiego. Poniosła jednak dotkliwe straty przekraczające 11 tysięcy poległych, rannych i zaginionych żołnierzy²⁵.

Po przełamaniu Wału Pomorskiego nastąpiła krótka pauza operacyjna, wynikała ze zmiany generalnej koncepcji dalszego prowadzenia operacji przez 1 Front Białoruski. Dowództwo radzieckie zaplanowało nową operację, zwaną pomorską, której celem było zlikwidowanie zagrożenia z północy, w postaci Grupy Armii „Wisła”, uderzeniami skrzydłowych zgrupowań 1 i 2 Frontu Białoruskiego i wyjście na wybrzeże Morza Bałtyckiego²⁶. 1 Armia Wojska Polskiego wraz z 2 Korpusem Kawalerii gw. stanowiła ogniwo wiążące w tej operacji oba fronty radzieckie. Zadaniem polskiej armii było rozwinąć działania zaczepne w pasie od Nadarżyc do Łowicza Waleckiego, przełamać obronę nieprzyjaciela w rejonie Żabina, Borujaska i Wierzychowa, a następnie nacierać na Złocieniec i Białogard.

Wojska 1 Frontu Białoruskiego, a także 1 Armia Wojska Polskiego przeszły do działań zaczepnych 1 marca. W pierwszym dniu walk główne zgrupowanie uderzeniowe armii zdobyło Borujasko oraz nawiązało walki o Żabin. Następnego dnia ruszyły do natarcia 3 i 6 Dywizja Piechoty działające na pomocniczym kierunku ude-

²⁴ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), III-2-11, s. 16, Protokół oględzin zwłok; WIH AON MiD, IV/44/6, Relacja Jana Dudy.

²⁵ CAW, III-4-49, Sprawozdania z walk o Wał Pomorski. Wśród poległych znalazło się wielu oficerów, m.in. zastępca dowódcy 1 Dywizji Piechoty, płk Jan Szczutko, oraz dowódca 9 pułku piechoty, ppłk Andrzej Berezowski.

²⁶ AMO FR, zesp. 299 nr 2356, t. 459, s. 27-28, Uzupełnienie dyrektywy operacyjnej 1 Frontu Białoruskiego z 22.2.1945 r.

zenia armii. W trzecim dniu natarcia opór Niemców został złamany w całym pasie natarcia. Wojska nieprzyjaciela rozpoczęły odwrót w kierunku północnym. Oddziały polskie przeszły do pościgu i w dniu 4 marca opanowały Złocieniec oraz Drawsko. Jednostki 3 i 6 Dywizji Piechoty wyparły Niemców z przejść pomiędzy jeziorami Siecino, Drawsko, Komorze i wyszły na południe od Połczyna Zdroju. 5 marca jednostki 1 Armii Wojska Polskiego wspólnie z oddziałami radzieckimi okrążyły i zniszczyły pod Świdwinem resztki niemieckiego X Korpusu SS, biorąc do niewoli jego dowódcę gen. Guentera von Krappe. Do 7 marca teren Pomorza Zachodniego został niemal całkowicie opanowany. Większe zgrupowania wojsk niemieckich znajdowały się jeszcze tylko pod Kołobrzegiem, Trzebiatowem i Szczecinem oraz w rejonie Trójmiasta.

Wojsko Polskie zostało zaangażowane bezpośrednio do bitwy o Kołobrzeg, uczestniczyło w walkach nad Zalewem Kamieńskim, a także siłami 1 Brygady Panczernej im. Bohaterów Westerplatte w wyzwoleniu Trójmiasta. Zdobycie Kołobrzegu było samodzielnym dziełem sił głównych 1 Armii Wojska Polskiego i wpływało z przesłanek natury operacyjnej. Miasto to bowiem leżało na przedłużeniu osi działania naszych wojsk. Podobnie można powiedzieć o walkach 2 Dywizji Piechoty nad Zalewem Kamieńskim. Natomiast użycie 1 Brygady Panczernej do walk o Gdynię i Gdańsk wpływało z przesłanek natury politycznej. Miało ono charakter pewnego symbolu wyrażającego się zatknięciem przez polskich czołgistów polskiej flagi państwowej na Dworze Artusa w Gdańsku w dniu 28 marca 1945 roku.

Bitwa o Kołobrzeg trwała 11 dni i była niesłychanie zacięta. Miasto, ogłoszone w 1944 roku twierdzą, zostało obsadzone ośmiotysięczną załogą i było dobrze przygotowane do obrony²⁷. Pierwsza podeszła pod Kołobrzeg 6 Dywizja Piechoty i 8 marca uderzyła od strony południowo-zachodniej²⁸. Jej natarcie napotkało silny opór Niemców i zostało zatrzymane. W celu przyspieszenia zdobycia miasta 9 marca dowódca armii wprowadził do walki 3 Dywizję Piechoty od strony południowo-wschodniej. Do 11 marca przełamany został zewnętrzny pierścień obrony, ale opór Niemców nie został złamany. Działania planowane początkowo jako „oczyszczenie miasta od nieprzyjaciela” przekształciły się w uporczywe walki o każdy dom i ulicę. 13 marca gen. Popławski wprowadził do walk o Kołobrzeg kolejną – 4 Dywizję Piechoty i kilka jednostek artylerii. Natężenie walk narastało. Do 17 marca oddziały polskie wyparły nieprzyjaciela z całego niemal miasta. W rękach Niemców pozostał już tylko rejon portu. W nocy z 17 na 18 marca płk. Fulriede wycofał resztki swojej załogi i załadował na okręty, a oddziały polskie zajęły port²⁹. Od 19 marca 1 Armia Wojska Polskiego całością sił przeszła do obrony na rubieży Kołobrzeg, Mrzeżyno, Rewal, Dziwnówek, Kamień Pomorski, Stepnica.

²⁷ Bundesarchiv Militärarchiv Freiburg, RH 2/331 b, s. 7, Rozkaz gen. Wencka z dnia 18.1.1945 r. nakazywał rozbudowę dwóch pierścieni obrony. W praktyce przygotowano trzy pierścienie.

²⁸ CAW, III-75-23, Zarządzenie bojowe 6 Dywizji Piechoty nr 22 z 6.3.1945 r.

²⁹ WIH AON MiD, t-311, r.169, kl. 7221052-58, Sprawozdanie dowódcy twierdzy kołobrzesckiej z obrony miasta; Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa, Band I/1, Dokument nr 62, Bericht eines ehemaligen Offiziers, s. 239.

W trakcie zajmowania obrony nad Bałtykiem ciężkie walki z wycofującymi się na Wolin jednostkami niemieckimi stoczyła 2 Dywizja Piechoty. Prowadziła ona w dniach 11-13 marca walki obronne, a później natarcie w rejonie Wrzosowa, Wapna i Dziwnówka. Po wycofaniu się Niemców na Wolin dywizja polska zajęła obronę nad Zalewem Kamieńskim.

Oprócz jednostek 1 Armii Wojska Polskiego udział w walkach na Pomorzu wzięły także dwie jednostki Odvodu Naczelnego Dowództwa: 2 Dywizja Artylerii i 1 Brygada Moździerzy. Jednostki te od 1 marca 1945 r. wspierały natarcie 3 Armii Uderzeniowej a od 8 do 28 marca 47 Armię pod Szczecinem, Gryfinem i Cedynią. Po zakończeniu walk na Pomorzu 2 Dywizja Artylerii przegrupowała się pod Wrocław i została podporządkowana 2 Armii Wojska Polskiego, 1 Brygada Moździerzy pozostała w składzie 47 Armii i wraz z nią uczestniczyła w operacji berlińskiej.

Walki na Pomorzu, w przeciwieństwie do tych nad środkową Wisłą, charakteryzowały się wysokim tempem i dynamiką działań. Prowadzone były w bardzo trudnym terenie, w niesprzyjających warunkach atmosferycznych i obfitowały w dramatyczne epizody. Pochłonęły też wiele ofiar. W ciągu lutego i marca jednostki polskie utraciły ponad 21 tysięcy poległych, rannych i zaginionych żołnierzy³⁰.

Ostatnim etapem działań Wojska Polskiego na froncie wschodnim był udział w operacji berlińskiej siłami dwóch armii, korpusu pancernego, korpusu i dywizji lotniczej oraz kilkoma jednostkami Odvodu Naczelnego Dowództwa, łącznie około 170 tysięcy żołnierzy, 3100 dział i moździerzy, 500 czołgów i dział pancernych oraz 420 samolotów. 1 Armia Wojska Polskiego i całe lotnictwo polskie działały w składzie 1 Frontu Białoruskiego, 2 Armia Wojska Polskiego i 1 Korpus Pancerny walczyły w składzie 1 Frontu Ukraińskiego. Mimo, że polskie armie działały w składzie różnych frontów, w operacji berlińskiej odegrały zbliżoną rolę.

1 Armia Wojska Polskiego, wraz 61 Armią, tworzyła pomocnicze zgrupowanie 1 Frontu Białoruskiego, które nacierając na północ od Berlina miało zapewnić swobodę działania sił głównych uderzających na stolicę III Rzeszy. Zadaniem 1 Armii było sforsowanie Odry w rejonie Siekierok i Gozdowic, rozwinięcie natarcia w kierunku na Klosterfelde, Friesack, Atenburg i wyjście nad Łabę w jedenasty dzień operacji³¹.

2 Armia Wojska Polskiego z 52 Armią tworzyła pomocnicze zgrupowanie 1 Ukraińskiego i miała osłaniać od południa siły główne Frontu uderzające na Berlin. Zadanie jej polegało na sforsowaniu Nysy Łużyckiej, przełamaniu obrony nieprzyjaciela na odcinku Rothenburg, Niederneundorf oraz rozwinięcie natarcia w kierunku na Drezno³². W operacji berlińskiej armie polskie stanowiły ponad 10 procent sił pierwszego rzutu wojsk 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego.

W dniach od 8 do 13 kwietnia 1 Armia Wojska Polskiego przeszła znad Bałtyku

³⁰ WIH AON MiD, X/6/8, Wykaz strat osobowych Wojska Polskiego w II wojnie światowej.

³¹ AMO FR, zesp. 233, nr 2356, t. 474, s. 83-85, Dyrektywa dowódcy 1 Frontu Białoruskiego nr 00541/Op z 12.4.1945 r.

³² Organizacja i działania bojowe LWP, t. 3, Warszawa 1965, s. 203-205, Wyciąg z dyrektywy operacyjnej nr 211/Op dowódcy 1 Frontu Białoruskiego, określającej zadania 1 Armii Wojska Polskiego w operacji berlińskiej.

do rejonu Gozdowic i Siekierok, i ugrupowała się do natarcia. 16 kwietnia rozpoczęła się operacja berlińska. Prowadzona była w pasie od Bałtyku do Karpat. 1 Armia Wojska Polskiego po sforsowaniu Odry pod Siekierkami i Gozdowicami połączyła swoje siły na lewym brzegu rzeki i utworzyła duży przyczółek. 18 kwietnia przełamała główny pas obrony niemieckiego 101 Korpusu Armijnego i wyszła na wschodni brzeg Starej Odry. Próby sforsowania starego koryta Odry z marszu nie dały rezultatów. Dopiero 19 kwietnia 3 i 4 dywizje piechoty, wykorzystując powodzenia 47 Armii, uderzyły na skrzydło nieprzyjaciela i w nocy całością sił wyszły na zachodni brzeg Starej Odry³³. W następnych dniach przeszły do pościgu w kierunku Kanału Hohenzollernów, gdzie Niemcy pośpiesznie organizowali obronę i niszczyli mosty. W nocy z 23 na 24 kwietnia 6 i 4 dywizja wraz z radzieckimi jednostkami szybkimi sforsowały kanał pomiędzy Oranienburgiem a Berlinem, po czym armia kontynuowała dalej pościg. Do południa 24 kwietnia opanowała rubież: Kremmen, Flatow, Bronicke, Nauen i zgodnie z rozkazem marsz. Żukowa przeszła do obrony wzdłuż Kanału Hohenzollernów i rzeki Haweli, od Bernowe do Sandhausen, wzdłuż południowego brzegu Kanału Ruppiner i dalej aż do Nauen, tworząc, wspólnie z 61 Armią, zewnętrzny pierścień okrążenia Berlina, od północy i północnego zachodu. W dniach 25-27 kwietnia 2 Dywizja Piechoty odparła nad Kanałem Ruppiner kontratak niewielkich sił ze zgrupowania Steinerja i umocniła się na zajmowanych pozycjach. 3 maja 1 Armia Wojska Polskiego wznowiła natarcie, sforsowała Hawelę i wyszła nad Łabę.

16 kwietnia 1945 roku przeszła także do natarcia 2 Armia Wojska Polskiego wzmocniona 1 Korpusem Pancernym i 2 Dywizją Artylerii. Działając w składzie 1 Frontu Ukraińskiego miała ona przełamać obronę niemiecką nad Nysą Łużycką i rozwijać natarcie w kierunku na Drezno. W nocy z 10 na 11 kwietnia zluzowała jednostki radzieckiej 13 Armii i stanęła na prawym brzegu Nysy Łużyckiej na odcinku od miejscowości Mosty do folwarku Prędocice. Przed jej frontem broniły się oddziały Dywizji Grenadierów „Brandenburg” i 615 Dywizja do Zadań Specjalnych. Większym zagrożeniem okazały się jednak odwody 4 Armii Pancерnej rozmieszczone w rejonie Budziszyna, Cottbus i Spremberg, tj. przed frontem 52 Armii i częściowo 2 Armii Wojska Polskiego, oraz odwód OKH (dowództwa frontu wschodniego) znajdujący się pod Zgorzelcem³⁴. Tymczasem sztab 1 Frontu Ukraińskiego, jak i dowództwo 2 Armii Wojska Polskiego do czasu rozpoczęcia ofensywy niewiele wiedziały, z jakimi siłami przyjdzie się spotkać wojskom nacierającym na kierunku drezdeńskim. Wyraźnie szwankowało rozpoznanie, zarówno lotnicze, jak i naziemne.

16 kwietnia główne zgrupowanie uderzeniowe 2 Armii Wojska Polskiego (8, 9 i 5 DP, 1 Korpus Pancerny, 16 Brygada Pancerna i artyleria armijna) sforsowało Nysę Łużycką, po czym w toku zaciętych walk 9 Dywizja Piechoty zdobyła Rothenburg, a 8 Dywizja Piechoty Niederneundorf. Opór niemiecki za Nysą Łużycką został złamany. W ciągu następnych trzech dni jednostki głównego zgrupowania uderzeniowego armii włączyły się w obronę niemiecką na głębokość 25-30 kilometrów

³³ Z. S t a p o r, *Bitwa o Berlin*, Warszawa 1973, s. 130-150.

³⁴ Bundesarchiv Militearchiv Freiburg, RH 2/923, s. 96, Wyszczególnienie związków taktycznych w poszczególnych grupach armii wg stanu na dzień 16.4.1945 r.

i przeszły do pościgu w kierunku Budziszyna. 10 i 7 Dywizja Piechoty nie uzyskały powodzenia i w dalszym ciągu walczyły nad Nysą Łużycką. Ugrupowanie bojowe armii zaczęło się niebezpiecznie rozciągać. Ponadto ruch sił głównych armii w kierunku zachodnim spowodował, że odwody niemieckie znalazły się za ich lewym skrzydłem³⁵.

Wykorzystując tą sprzyjającą okoliczność, 18 kwietnia Niemcy przeszli do przeciwnatarcia siłami dwóch dywizji pancernych i jednej piechoty, trafiając w lukę pomiędzy zgrupowaniem uderzeniowym i pomocniczym 2 Armii. Powstała bardzo trudna sytuacja. Do 22 kwietnia Niemcom udało się rozciąć ugrupowanie armii i okrążyć kilka jednostek. Generał Świerczewski, nie orientując się w sytuacji, nakazał nadal kontynuować natarcie na Drezno i jednocześnie zaangażował na tym kierunku 1 Korpus Pancerny. Wyruszył on o świcie 22 kwietnia spod Budziszyna i w godzinach popołudniowych dotarł pod Drezno. Także 8 i 9 Dywizja Piechoty maszerowały w kierunku tego miasta. Tymczasem na tyłach armii zaczynał się prawdziwy dramat. Niemcy, wprowadzając nowe siły, potęgowali uderzenia szczególnie pod Budziszynem, gdzie znajdował się sztab armii i oddziały artylerii pozbawione osłony piechoty. 24 kwietnia zdobyli Budziszyn i kontynuowali natarcie w kierunku północnym³⁶.

Dla ratowania sytuacji gen. Świerczewski zawrócił kolejno wszystkie jednostki spod Drezna i nakazał zorganizowanie obrony na północ od Budziszyna. Marszałek Koniew skierował w ten rejon część sił 5 Armii gw. W dniach 29 i 30 kwietnia nastąpił przełom w bitwie budziszynskiej. Dowództwo niemieckiej 4 Armii Pancernej w obliczu wyczerpania sił jednostek wyznaczonych do przeciwnatarcia, w nocy z 28 na 29 kwietnia, wycofało spod Budziszyna dywizje pancerne i grenadierskie, a na ich miejsce wprowadziło słabsze jednostki piechoty, które przeszły do obrony. Bitwa budziszynska wygasła. Utworzony został ciągły front obrony armii skierowany na południe, a tym samym zabezpieczone zostało lewe skrzydło sił głównych 1 Frontu Ukraińskiego walczących o Berlin. Zadanie postawione 2 Armii Wojska Polskiego przed operacją zostało zatem wykonane, ale kosztem ogromnych ofiar. W toku walk na Łużycach armia straciła 4902 poległych, 2798 zaginionych oraz 10532 rannych żołnierzy, tj. ponad 20% ogólnego stanu z przed operacji³⁷.

Integralną częścią wysiłku bojowego Wojska Polskiego w operacji berlińskiej były działania wydzielonych jednostek, które uczestniczyły w bezpośrednim szturmie stolicy Niemiec. Były to: 1 Dywizja Piechoty, 2 Brygada Artylerii Haubic, 1 Brygada Moździerzy i 6 batalion pontonowo-mostowy. Najwcześniej, bo już w nocy z 26 na 27 kwietnia, została przegrupowana do Berlina 2 Brygada Artylerii Haubic. Od 27 do 30 kwietnia ze stanowisk ogniowych w Volksgarten wspierała natarcie 2 Armii Pancernej gw. w rejonie Tiergarten, niszcząc wiele niemieckich punktów oporu. Kapitulacja Berlina zastała ją na Bellevue Allee i Berlinerstrasse.

6 samodzielny batalion pontonowo-mostowy w ostatnich dniach kwietnia zbudował w Berlinie kilka mostów na Szprewie dla 2 Armii Pancernej gw.

1 Samodzielna Brygada Moździerzy, wspierając 47 Armię, uczestniczyła w ma-

³⁵ K. K a c z m a r e k, *2 Armia Wojska Polskiego*, Warszawa 1978, s. 515-548.

³⁶ WIH AON MiD, IV-94-61, J. S a n k o w s k i, *Frontowymi szlakami (relacja)*.

³⁷ WIH AON MiD, X/6/8, Wykaz strat osobowych Wojska Polskiego w II wojnie światowej.

newrze oskrzydlałym Berlin od północnego zachodu, a następnie toczyła walki pod Spandau, Pichelsdorf i pod Poczdamem.

1 Dywizja Piechoty weszła do Berlina 30 kwietnia na odcinek „Z” najzacieklej broniony przez nieprzyjaciela. W ciągu niecałych czterech dni walki żołnierze dywizji zdobyli kilka ważnych obiektów: 36 kwartałów miejskich, 7 kompleksów zabudowań fabrycznych, 4 stacje metra, gmach politechniki oraz wiele broni i sprzętu. W dniu 2 maja Berlin skapitulował. Sztandar biało-czerwony zatknięty przez kościuszkowców po raz pierwszy w dziejach załopotał na Kolumnie Zwycięstwa i na Bramie Brandenburskiej³⁸.

Końcowym etapem walk Wojska Polskiego w wojnie z hitlerowskimi Niemcami był udział 2 Armii Wojska Polskiego i 1 Korpusu Pancernego w operacji praskiej, mającej na celu rozbitcie wojsk niemieckich broniących się jeszcze na terytorium Czech i Moraw. Działania te prowadzone już w warunkach załamywania się III Rzeszy rozpoczęły się rano 7 maja i trwały pięć dni. W ich wyniku 2 Armia Wojska Polskiego zdobyła Budziszyn, a następnie nacierając w kierunku południowym, wkroczyła do Czechosłowacji i 11 maja podeszła pod Pragę, kończąc szlak bojowy Wojska Polskiego na froncie wschodnim.

W latach II wojny światowej na froncie wschodnim walczyło także lotnictwo polskie. Rozpoczęło działania bojowe nad przyczółkiem magnuszewskim 23 sierpnia 1944 roku. Później wspierało działania bojowe 1 Armii Wojska Polskiego w rejonie Warszawy i na Pomorzu. Podczas operacji berlińskiej działało na korzyść 1 Frontu Białoruskiego. W okresie od 23 sierpnia 1944 roku do zakończenia wojny polskie pułki lotnicze wykonały 5800 lotów bojowych. W 57 walkach powietrznych lotnicy polscy zestrzelili 16 samolotów nieprzyjaciela i 4 zniszczyli na lotniskach. Zniszczyli i uszkodzili ponad 1300 samochodów, 290 wagonów kolejowych, 28 parowozów, 25 czołgów; obezwładnili ponad 40 baterii artylerii i 25 baterii moździerzy. Atakowali też cele na morzu, zatapiając 5 barek³⁹.

Działania bojowe Wojska Polskiego na froncie wschodnim i jego udział w operacji berlińskiej miały wymiar nie tylko symboliczny. W ostatniej, kończącej II wojnę światową w Europie operacji berlińskiej, dwie armie polskie i lotnictwo stanowiły znaczną siłę w składzie radzieckich frontów kierujących się na Berlin. Mimo niedomagań w organizacji i wyposażeniu, braków w wyszkoleniu i sztuce dowodzenia w bitwie pod Lenino, nad Wisłą, Odrą, w Berlinie i w drodze do Pragi, Wojsko Polskie zadało nieprzyjacielowi dotkliwe straty i osłabiło jego potencjał militarny. Wysiłek ten opłacony został wieloma ofiarami, (ponad 62000 żołnierzy) ale nie pozostał bez wpływu na kształt powojennych granic Polski na zachodzie i północy.

³⁸ S. K o m o r n i c k i, *Oddziały Wojska Polskiego w walkach o Berlin w 1945 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 3/1963, s. 183-205.

³⁹ Cz. K r z e m i ń s k i, *Pułki ludowego Lotnictwa Polskiego 1943-1945*, Warszawa 1981, s. 33.

SUMMARY

The Activity of the Polish Army On the Eastern Front 1943-1945

In April 1943 after breaking diplomatic relations with Polish government in exile, Joseph Stalin decided to form in USSR Polish regular army squads which were subject to the association of Polish Patriots. On this basis, from May 1943 to July 1944 Polish Army in USSR was created and consisted of one hundred thousand soldiers. In July 1944 by the decree of the National People's Council the army was united with the People's Army and the Polish Army was created. It consisted of two field armies and many smaller units: infantry, air and cuirassier artilleries. By the end of 1944 it counted three hundred thousand soldiers, and by the end of war – three hundred thirty thousand soldiers. It had at its disposal comparatively modern equipment: tanks, cuirassier cannons, fighter planes, artillery equipment, rifle weapon.

It took part in battles on eastern front. It started its war route on October 12, 1943 on the outskirts of Lenino town and finished in May 1945 in Berlin on the Elbe river and Czech Prague. It was fighting on the area of USSR, liberating Poland from German occupation and participated in the fights on the territory of the Third Reich. The soldiers of the Polish army took part in the storm of Berlin and on its ruins put a national flag. On the way to Berlin they fought many battles: on the outskirts of Lenino, on the Turia and Bug rivers, in the middle part of the Vistula river, on Pomerania, in Berlin, on Luzyce and the Czech land. They inflicted many wounds on Hitler's Wehrmacht, helping to destroy German fascism. This effort and sacrifices made by the army had an influence on the shape of the borders of a new born Poland.